

W Genewie - o zakazie broni biologicznej

W Komitecie Rozbrojenia w Genewie rozpoczęła się wczoraj dyskusja nad propozycją ZSRR w sprawie zakazu broni biologicznej. Projekt konwencji w tej sprawie zgłosił Związek Radziecki we wtorek. Jedynym mówcą na czwartkowym posiedzeniu komitetu był przedstawiciel Bułgarii Christow. (PAP)

Patrioci wietnamscy i laotańscy nadal w ataku

Żołnierze reżimu saigonskiego toczyli w czwartek ciężkie walki z siłami wyzwoleńczymi na centralnym płaskowyżu południowowietnamskim, w pobliżu granic z Laosem i Kambodżą — wynika z depechy Agencji Reutera.

Liczebność sił wyzwoleniec szacowano na poziomie pułku. Walki wybuchły o godzinie 6 rano.

Rejony centralnego płaskowyżu były w czwartek bombardowane przez amerykańskie samoloty „B-52”.

Według dalszych doniesień, policja saigonska otoczyła miasteczko uniwersyteckie Minh Mang w stolicy, w obawie przed demonstracjami studentów z okazji rocznicy ubiegłego rocznych wystąpień studenckich w Sajgonie.

Agencja AFP informuje, że w Laosie patrioci opanowali stanowisko wojsk rządowych Ban Boun. Podczas starć zabił lub raniał 12 żołnierzy nieprzyjacielskich spośród 50-osobowej obrony.

Rzecznik wojskowy w Wientianie podał, że ugrupowania Patet Lao podjęły ataki na lotnisko w Luang Prabang — królewskiej stolicy Laosu. W mieście panuje duże napięcie, a mieszkańcy kopią schrony.

Z aktualnych wiadomości wynika, że na Mekongu został zablokowany przez partyzantów konwój rządowy z amunicją i paliwem. Nastąpiło to w odległości 30 km przed Phnom Penh. Konwój ten znalazł się pod silnym ogniem oddziałów partyzanckich znajdujących się na obu brzegach rzeki.

Obecnie Mekong jest jedynym szlakiem łączącym Wietnam Południowy z Phnom Penh od czasu, gdy została zablokowana przez patriotów droga nr 4 wiodąca ze stolicy

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
2
KWIEŃNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 78 (8431)
Cena 50 gr

Trzeci dzień obrad XXIV Zjazdu KPZR

Dyskusja o sprawach podstawowych dla światowego ruchu robotniczego

Dalsze przemówienia powitalne gości Zjazdu

W trzecim dniu obrad XXIV Zjazdu KPZR, na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczył Andriej Kirilenko. Kontynuowano dyskusję nad referatem sprawozdawczym KC, wygłoszonym przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa oraz nad sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej partii.

Jako pierwszy przemawiał Władimir Dołgich, przedstawiciel organizacji partyjnej Kraju Krasnojarskiego. Zakomunikował on, iż w ubr. 5-leciu produkcja przemysłowa w tym kraju zwiększyła się znacznie szybciej niż w całym Związku Radzieckim, przy czym produkcja energii elektrycznej wzrosła 2,7 raza a metali nieżelaznych — 2-krotnie. Na Jenisieju zbudowano największą w świecie elektrownię wodną.

Następny mówca stalownik Jegor Proskurin z Huty Zapo-

rożskiej (Ukraina) poinformował, że jego koledzy przepro-

zdobyczy socjalistycznych nie ma charakteru deklaratywnego. Przekonały się one, że wszelka ich próba obalenia ustroju socjalistycznego na drodze kontrrewolucyjnej nieuchronnie spotka się ze zdecydowaną odprawą ze strony zjednoczonych, solidarnych sił międzynarodowych.

O pracy uralskich naukowców i konstruktorów nad tworzeniem nowej techniki — techniki przyszłości — mówił I sekretarz Swierdłowski Komitetu

Dokończenie na str. 2

Rozmowy CSRS — NRF

W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych CSRS kontynuowane były wczoraj rozmowy sondażowe w sprawie normalizacji stosunków między Czechosłowacją a Niemcami Zachodnimi. W rozmowach uczestniczyli ze strony CSRS wiceminister spraw zagranicznych dr Milan Klusak, ze strony NRF — sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Paul Frank. Rozmowy były ściśle poufne.

Jak dowiadują się agencje prasowe, dotyczyły one przede wszystkim sprawy anulowania układu monachijskiego. Wizyta Franka zakończyła się w dniu wczorajszym. (PAP)

Min. Riad zadowolony z wizyty w Paryżu

W czwartek przed południem prezydent Francji, Georges Pompidou, przyjął w Pałacu Elizejskim na prawie godzinnej rozmowie przebywającego obecnie w Paryżu wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZRA, Mahmuda Riada.

W oświadczeniu złożonym dziennikarzom po wyjściu z Pałacu Elizejskiego M. Riad poinformował o przekazaniu prezydentowi Francji ustnego oświadczenia od prezydenta ZRA Anwara el-Sadata.

Minister spraw zagranicznych ZRA podkreślił, że rząd

jego wysoko ocenił stanowisko Francji wobec kryzysu na Bliskim Wschodzie i docenia wysiłki przywódców tego kraju na rzecz politycznego wyjścia z konfliktu. Stanowisko Francji oparte jest na zasadach sprawiedliwości — podkreślił Riad.

Minister spraw zagranicznych ZRA ponownie domagał się wywarcia presji na Izrael, aby wycofał swe wojska z okupowanych terytoriów, czy chce tego czy też nie, podkreślając, że po raz pierwszy w historii Narodów Zjednoczonych członek międzynarodowej organizacji oficjalnie deklaruje, że zagarnia część terytorium drugiego kraju członkowskiego.

Mahmud Riad wyraził zadowolenie z przebiegu swej wizyty we Francji oraz ocenił jako „bardzo pożyteczne” spotkanie z przedstawicielem sekretarza generalnego NZ, G. Jarringiem. (PAP)

Prośba Etiopii

Agencja AP donosi, że rząd etiopski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc wojskową. Pomoc ta ma być obrócona przede wszystkim na walkę z separatystycznym frontem wyzwolenia Erytrei. (PAP)

Z sali moskiewskich obrad

Dziennikarze zagranicznych zajmujących miejsca na balkonie kremlińskiego Pałacu Zjazdów zainteresowali, przed rozpoczęciem drugiego dnia obrad XXIV Zjazdu KPZR, oryginalny widok. Wszystkie delegatki na zjazd trzymały w ręku wspaniałe, niespotykane normalnie o tej porze roku w Moskwie, róże i goździki.

Sprawa wyjaśniła się gdy przewodniczący porannym obradom członek Prezydium KC KPZR Michaił Susłow poinformował delegatów, że kwiaty przysyłane zostały uczestnikom zjazdu przez francuskich spółdzielców, którzy w ten sposób uczcili 100-lecie Komuny Paryskiej wstawionej nazwiskami wielu rewolucjonistów. Dziennikarze złożyli w tym momencie gratulacje przedstawicielowi „Humanite”.

W późnych godzinach popołudniowych gratulacje w łóż prasowej przyjmowali polscy korespondenci. Gratulowano nam gorąco, serdecznego przyjęcia przez delegatów na XXIV

Zjazd przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Przypominam, że w obradach XXIV Zjazdu bierze udział 101 delegacji partii komunistycznych, ludowo-demokratycznych i stojących na klasowych pozycjach partii socjalistycznych. Fakt, że polski przywódca wystąpił jako pierwszy przedstawiciel europejskich krajów socjalistycznych ma swoją wymowę.

Warto podkreślić, że wszystkie zjazdowe dni delegacji polskiej będą wypełnione intensywną pracą. Oprócz udziału w obradach zjazdu, delegacja PZPR wychodząc naprzeciw dużemu zainteresowaniu sprawami naszego kraju, biorąc pod uwagę międzynarodowy autorytet jaki posiada nasza partia, wykorzysta pobyt w Moskwie dla odbycia szeregu spotkań dwustronnych z innymi delegacjami przybytymi na zjazd, odbędzie się także spotkanie z przedstawicielami społeczeństwa radzieckiego ZDZISŁAW ROMANOWSKI



Na zdjęciu: Edward Gierek wśród delegatów, w przerwie obrad Zjazdu. CAF — PI — telefoto

wadzili w środę 5 szybkościowych wytopów, dostarczając na część zjazdu, 400 ton ponad planowej stali.

Z kolei zabrał głos I sekretarz KC KP Azerbejdżanu Gejdar Aliev, który mówił o stylu i metodach pracy KC KPZR, podkreślając kolegalność i rzetelność w kierowaniu budownictwem komunistycznym.

Następnie przemówienie powitalne wygłosił I sekretarz KC KP Czechosłowacji Gustav Husak. Stwierdził on, iż KPCz wyciągnęła wnioski z niedawnych wydarzeń w Czechosłowacji i nigdy nie pozwoli „wbijać klina między naszymi partiami, a tym samym podważać przyjaźni między naszymi krajami”. Na przykładzie Czechosłowacji — powiedział I sekretarz KC KPCz — siły reakcji i imperializmu przekonały się, że stwierdzenie oświadczenia bratysławskiego (1968) sześciu bratnich partii o konieczności międzynarodowej obrony

Czy w Pakistanie zapanował spokój?

W nocy z środy na czwartek radio pakistańskie informowało, że w Pakistanie Wschodnim powrócił spokój, natomiast komunikaty nadawane przez nielegalne rozgłośnie separatystów ze Wschodniego Pakistanu nadal nie potwierdzają tych doniesień.

Agencja Reutera przytacza informacje z których wynika, że przywódca Pakistańczyków wschodnich Mujibur Rahman został aresztowany i przewieziony do Lahoru w Zachodnim Pakistanie.

Oficjalne doniesienia stwierdzają, że w Dhace, stolicy Pakistanu Wschodniego życie po wraca do normy. Otwarto już połowę sklepów, działają woda ciągi, w przeważającej części miasta naprawiono uszkodzone w czasie ostatnich wydarzeń przewody elektryczne. Podobno także w porcie Chittagong panuje już spokój. Oficjalne rozgłośnie radiowe ostatniej nocy poinformowały po raz pierwszy o masowej emigracji ludności ze Wschodniego Pakistanu.

Agencja Reutera, powołując się na informacje nadaną przez radio pakistańskie donosi, że rząd pakistański oskar

żył w czwartek Indie o infiltrację uzbrojonych oddziałów wojskowych tego kraju na teren objęte zamieszkami w Pakistanie Wschodnim. (PAP)

Stan zdrowia uratowanego górnika

1 bm. o godz. 15-tej dziennikarz PAP dowiadywał się w szpitalu górniczym w Zabrze-Biskupicach o stan zdrowia przebywającego tam trzecią dobę uratowanego górnika z kopalni „Rokitnica” — Alojzego Piontka.

Obecny stan pacjenta — stwierdza dyrektor naczelny szpitala dr Zbigniew Kimmel — jest b. dobry. A. Piontek już nie gorączkuje, odżywiany jest normalnie. Organizm jego jest całkiem nawodniony; uzyskano także pełne wyrównanie poziomu soli mineralnych. Nie stwierdza się objawów uszkodzenia jakichkolwiek narządów wewnętrznych. PAP



2 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, tylko na zachodzie kraju miejscami duże i możliwy drobny deszcz. Ciężko. Temperatura maksymalna w granicach od 10 do 15 st. Wiatry przeważnie umiarkowane, południowo-wschodnie.

Nowalijki

Zakład Ogrodniczy w Strzelawie koło Bydgoszczy dostarczy na rynek w tym sezonie m. in. 150 tys. sęczy główek sałaty, 70 tysięcy pęczków pietruszki, 15 ton pomidorów, 6 ton ogórków oraz wiele innych nowalijek. Powierzchnia szklarni wynosi ponad 10 tysięcy metrów, a gruntowa uprawa warzyw zajmuje 23 ha. Na zdjęciu: Józef Kornicki i Bernard Banaszek pakują sałatę.

CAF — fot. Gill

Ceny w Jugosławii nadal rosną

Sytuacja w dziedzinie cen w Jugosławii jest nadal niepokojąca. Ostatnio prasa codziennie pisze o nowych podwyżkach, czy wysuwanych w tej sprawie żądaniach. Po niedawnej podwyżce cen mleka, od 1 kwietnia podrożały o 20—30 proc. sery, masło, jogurty i inne przetwory mleczne. Ceny mięsa i wędlin oraz innych przerobów, które znacznie podniesione były w ub. roku, w najbliższym czasie wzrosną mają średnio o ok. 15 proc., jeśli zaakceptuje się wprowadzenie opakowania, podobnie także chleb. (PAP)

Program pracy i pokoju Trzeci dzień obrad XXIV Zjazdu KPZR

Echa międzynarodowe XXIV Zjazdu KPZR

Agencje prasowe i dzienniki oraz radio i telewizja całego świata poświęcają nadal wiele uwagi przebiegowi XXIV Zjazdu KPZR. Cytują przy tym i komentują zarówno referat Leonida Breżniewa i dotychczasowe wypowiedzi innych uczestników zjazdu, jak i przemówienia powitalne gości zagranicznych oraz głosy prasy radzieckiej, w której XXIV Zjazd jest naturalnie tematem dominującym.

Referat sprawozdawczy KC KPZR, przedstawiony zjazdowi przez Leonida Breżniewa — pisze „Rude Pravo” — stanowi nie tylko analizę dokonanej już pracy wewnętrznej, lecz ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Jest to przemówienie trzeźwe, realistyczne i dobrze wyważone. Dokument ten daje kolektywny pogląd na współczesny świat, porusza szereg niezmierzonych aktualnych problemów budownictwa socjalistycznego i komunistycznego oraz twórczego rozwoju teorii i praktyki socjalizmu naukowego.

„Program pracy, dobrobytu, pokoju” takim tytułem dziennik „Nepszabadsz” opatrzył komentarz do referatu Leonida Breżniewa. Referat ten — pisze dziennik — przyjęto na Węgrzech ze szczerą aprobatą. Cała Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza, każdy węgierski komunistyczny solidaryzuje się w całej rożności z genealogią XXIV Zjazdu KPZR.

„Manifestacja rosnącej potęgi oraz internacjonalizmu — XXIV Zjazd KPZR jest kompasem wskazującym nam dalszą drogę — niewzruszona przetrwać i sojusznik NRD ze Związkiem Radzieckim to rękojmią naszych sukcesów” — pod takim tytułem ukazały się w „Frankfurter Allgemeine Zeitung” cytując m. in. fragment referatu dotyczący szczególnie dobrych w ostatnim pięciolatku wyników rolnictwa radzieckiego.

Czwartkowa „Humanite” w obszernej relacji z drugiego dnia obrad XXIV Zjazdu KPZR streszcza wystąpienia przewodniczących delegacji bratnich partii. Pod tytułem „Pierwszy obowiązek komunistów polskich”, dziennik omawia przemówienie powitalne I sekretarza KC KPZR, Edwarda Gierka, m. in. jego słowa o wydatnej pomocy udzielonej ostatnio Polsce przez ZSRR.

„Aureole” podkreśla, że to pierwsze publiczne wystąpienie Edwarda Gierka w ZSRR od czasu objęcia przezeń stanowiska I sekretarza KC KPZR, wywołało duże wrażenie.

„Combat” wspomina m. in. o zawartej w referacie Breżniewa propozycji zwołania konferencji pięciu mocarstw nuklearnych.

Przedstawiciel francuskiej misji przy ONZ, Michel Dumont oświadczył korespondentowi Agencji TASS, że propozycja radziecka wysunięta w referacie L. Breżniewa, a dotycząca konferencji pięciu mocarstw nuklearnych, zasługuje na szczególną uwagę.

Radio i telewizja amerykańska wymieniają wiele istotnych fragmentów zawartych w przemówieniu Breżniewa. Eksponując m. in. słowa krytyki pod adresem ChRL. „New York Times” zamieszcza streszczenie referatu Breżniewa na dwóch kolumnach. Pisz, że całość przemówienia jest podporządkowana dwóm zasadniczym liniom rozumowania. Rząd radziecki jest zdecydowany przyczynić się do maksymalnego osłabienia napięcia światowego oraz podnieść poziom życia w kraju. „Washington Post” i „Christian Science Monitor” akcentują ostrzeżenie Breżniewa skierowane do Bonn przed próbami hamowania procesu wejścia w życie układów zawartych ostatnio przez NRF ze Wschodem.

Oceniamy pozytywnie — pisze tatarski dziennik „Yomuri” — fakt, że w referacie L. Breżniewa wyraźnie potwierdzono zasadę pokojowego współistnienia i wspomniano o możliwości poprawy stosunków

między ZSRR a USA. Jest to naturalne, gdyż pokojowe współistnienie obu tych mocarstw stanowi nieodzowny warunek pokoju na całym świecie. „Asahi” w artykule wstępnym pisze m. in.: „zasadniczy akcent referatu L. Breżniewa to zdecydowane sformułowanie kursu na rzecz pokoju”. (PAP)

Evakuacja bazy brytyjskiej

Po raz ostatni w środę spuszczone brytyjską flagę z masztu w Seletarze — najstarszej bazie powietrznej W. Brytanii w Azji i jednej z trzech baz brytyjskich w Singapurze. 720 ha ziemi zajmowanej przez Brytyjczyków, wraz z wszystkimi urządzeniami wojskowymi, przekazano rządowi singapurskiemu. Opuścił także Singapur statek — baza dla brytyjskich łodzi podwodnych w tym rejonie „Fort”. (PAP)

Mieczysław Fogg w nowym wcieleniu

Oklaskiwany od przeszło czterdziestu lat nestor polskiej piosenki — Mieczysław Fogg wystąpi na IX Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w nowym wcieleniu... jako konferansjer. Właśnie pod jego „batutą” odbędzie się „koncert debiutów” — impreza, z którą rokrocznie festiwalowi słuchacze wiążą duże nadzieje.

Warto przy okazji przypomnieć, że wśród wielu innowacji „Opola 71” (festiwal będzie trwał tylko 3 dni) na uwagę zasługuje decyzja przywracająca jedną z największych opolskich atrakcji — nocny „Maraton Kabaretowy”, którego nazwa w tym roku brzmieć będzie „Festiwalowy Kabaret Piosenki”. (PAP)

Główny Urząd Cel informuje

Zmiana przepisów celnych w WRL

Główny Urząd Cel informuje, że w WRL wprowadzono zmianę przepisów celnych dotyczących przywozu towarów przez podróżnych. Cudzoziemcy przyjeżdżający do WRL mogą obecnie korzystać ze zwolnień od należności celnych przy wozowych do wysokości 4.000 forintów wartości przewożonych towarów — liczonej według węgierskich cen rynkowych — jedynie jeden raz w danym roku kalendarzowym.

Przy każdej następnej podróży, niezależnie od tego, czy podróżny korzystał ze zwolnień od należności celnych w czasie poprzedniej podróży, zobowiązany jest on do uiszczenia na leżności celnych od wszystkich przewożonych towarów, z wyjątkiem przedmiotów osobistego użytku potrzebnych na czas podróży.

Wprowadzone zmiany mają również zastosowanie wobec podróżnych przekraczających terytorium WRL w tranzycie. Podróżnym tym zezwala się obecnie tylko jeden raz na przy

„Gromada” w 1971 roku

Liczbą przeszło 2,5 mln obsłużonych turystów i czasowców zamknął się dla ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada” rok 1970, której zadaniem jest organizowanie wczasów i wycieczek, głównie dla ludności mieszkającej na wsi i w małych miastach. Zamierzenia „Gromady” na rok bieżący przedstawione zostały 1 bm. na konferencji prasowej.

Ważną pozycję w planach „Gromady” stanowią wczasowe wypoczynkowe. Przewiduje się, że ogółem w br. skorzysta z nich przeszło 45 tys. osób. Wczasy „pod gruszą” organizowane będą w tym roku w ok. 120 atrakcyjnych, choć jeszcze mało popularnych, wsiach i miasteczkach. Na leczenie uzdrowiskowo-ambulatoryjne wyjedzie za pośrednictwem „Gromady” przeszło 9 tys. osób. Ponadto dla zwolenników podróży zagranicznych zorganizowane zostaną wycieczki turystyczne-wypoczynkowe i specjalistyczne prowadzące m. in. przez Związek Radziecki, NRD, Węgry i Bułgarię. (PAP)

Dokończenie ze str. 1
tetu Rejonowego partii, Jakow Riabow.

Zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Enrico Berlinguer w przemówieniu powitalnym zapewnił uczestników zjazdu, iż włoscy komuniści solidaryzują się i będą solidaryzowali z ZSRR, Związkiem Radzieckim i innymi krajami sojalicystycznymi. Komuniści włoscy — stwierdził mówca — zdecydowanie odrzucają wszelkie wezwania, aby zrezygnować ze swoich internacjonalistycznych obowiązków w imię ogólnowiatowego ruchu komunistycznego. Na tej płaszczyźnie zawsze walczymy i zawsze będziemy walczyć przeciwko wszelkim przejawom antyradzieckości.

Przewodniczący Akademii

Pogrożki dowódcy NATO

Naczelny dowódca sił morskich NATO w Europie południowej admirał Gino Birelli wystąpił z oświadczeniem, które włoska prasa lewicowa oceniła jako niedopuszczalne mieszanie się w wewnętrzne sprawy Włoch, jako pogrożki ze strony kół atlantyckich pod adresem demokratycznego ruchu w kraju.

W wywiadzie dla tygodnika „Tempo” admirał Gino Birelli stwierdził, że jeśli partia komunistyczna weszła do koalicji rządowej, fakt ten wywołałby pojedyncze wypadki niesubordynacji ze strony wojskowych podobne do tych, jakie się wydarzyły w 1946 r. podczas referendum, w którym rozstrzygał się problem, czy Włochy mają być monarchią czy też republiką.

Uważając swą deklarację za nie dość kategorię Birelli uściślił ją podczas spotkania z korespondentami agencji ANSA, wyrażając opinię, że wypadki niesubordynacji nie byłyby bynajmniej pojedyncze i że pierwszym, który by tak postąpił, byłby on sam. (PAP)

Nauk ZSRR Mstisław Kiełdysz mówił o konieczności dalszego rozwijania badań naukowych i w imieniu uczonych wyraził całkowite poparcie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej KPZR. Podkreślając, że odkrycia nauk przyrodniczych odgrywają ważną rolę w postępie gospodarki narodowej kraju, Kiełdysz zwrócił uwagę na konieczność dalszego rozwoju w nowej pięciolatce badań związanych z budową doskonałych maszyn matematycznych, środków automatyki i zarządzania, elektroniki kwantowej oraz fotografii kolorowej. Szczególną uwagę — powiedział on — należy zwrócić na budowę elektrowni atomowych z reaktorami szybkich neutronów i na podniesienie mocy jednostkowej, urządzeń energię tych.

Janos Kadar, I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, powiedział, że szczególną szkodę między narodowemu ruchowi robotniczemu wyrządza rozłamowa działalność przywódców chińskich, którą WSPR potępiała i potępia. J. Kadar oświadczył, iż WSPR i państwo węgierskie dążą do jedności i współpracy ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, ze wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi oraz ze wszystkimi siłami postępowymi.

I sekretarz KC KP Armenii, Anton Koczinian opowiedział o rozwoju gospodarczym i kulturalnym tej republiki, podkreślając zwłaszcza zbudowanie trwałej bazy energetycznej. Mówca oświadczył, iż produkcja energii elektrycznej wzrosła w Armenii przeszło dwukrotnie.

Jako następna opowiedziała o swej pracy dojarka jednego z kołchozów w Obwodzie Orłowskim, Kławdija Smirnowa.

I sekretarz KC Komunistycznej Partii Lotwy August Woss stwierdził, że referat sprawozdawczy KC KPZR spotkał się z jednomyślną aprobatą we wszystkich republikach radzieckich. Omawiając osiągnięcia radzieckiej Lotwy, August Woss podkreślił, iż w ciągu nieco więcej niż 20 lat Lotwa przeszła drogą równą stuleciu.

Radziecki minister hutnictwa żelaza Iwan Kazaniec oświadczył, że średnie roczne tempo przyrostu produkcji metali żelaznych było w ciągu minionego pięciolecia w ZSRR wyższe, niż w wielu rozwiniętych krajach kapitalistycznych, w tym także w USA. Jeśli cho

Porucznik Calley skazany na dożywocie

Sąd wojskowy w Fort Benning skazał w środę porucznika Williama Calleya na karę dożywotniego ciężkiego więzienia. Został on uznany winnym morderstwa z premedytacją cywilnej ludności południowowietnamskiej wioski My Lai 3 lata temu.

Jak ożajmiał jego obrońca G. Latimer, porucznik Calley ma zamiar odwoływać się od tego wyroku. Latimer powiedział, że jeśli to będzie konieczne, zostanie wniesiona apelacja nawet do Sądu Najwyższego USA. (PAP)

Rebelia wojskowa w Ekwadorze

W Ekwadorze podjęto próbę rebelii wojskowej, którą kierował generał Luis Jacome Chavez dyrektor Akademii Wojskowej.

Rebelianci zażądali dymisji ministra obrony Jorge Acosta i naczelnego dowódcy armii Julio Sacato, zarzucając im do konywanie samowolnych nominacji wśród wojskowych. W nocy z środy na czwartek około 30 zbuntowanych generałów i pułkowników opanowało Akademię Wojskową położoną w odległości 20 mil od stolicy Ekwadoru, Quito.

Później rebelianci opuścili budynki uczelni i przenieśli się do jednej z pobliskich posiadłości ziemskich. Wojska wierne prezydentowi otoczyły te rezydencje, jednak w ostatniej chwili rebelianci uciekli w góry.

Jak wynika z ostatnich doniesień, przywódca buntu, gen. Luis Jacome Chavez oddał się w ręce władz. (PAP)

dzi o produkcję surowki żelaza, Związek Radziecki wysunął się na pierwsze miejsce w świecie.

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosił przemówienie powitalne I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i przewodniczący Rady Ministrów LRB Todor Żiwkow oraz sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceausescu.

Pozdrowienia dla Zjazdu w imieniu Komunistycznej Partii Kuby przekazał także delegat na Zjazd członek Biura Politycznego i sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby, prezydent Republiki Osvaldo Dorticos.

W Moskwie odbyło się spotkanie węgierskiej i polskiej delegacji partyjnej, przybyłych na XXIV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Delegacje dokonały wymiany poglądów na temat stosunków między oboma bratnimi partiami oraz współpracy między PRL i WRL.

Rozmowa potwierdziła całkowitą zgodność poglądów obu bratnich partii we wszystkich omawianych zasadniczych kwestiach politycznych.

Ostatnim mówcą był w czwartek I sekretarz Nowosybirskiego Komitetu Obwodowego KPZR Fiodor Gorjaczew.

Zjazd będzie kontynuował obrady w piątek. (PAP)

Zamach na b. konsula Boliwii w Hamburgu

Były konsul generalny Boliwii w Hamburgu Roberto Quintanilla został zastrzelony w czwartek przed południem w swym mieszkaniu dwoma strzałami z pistoletu. Zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala.

Według informacji przekazanych przez policję, sprawcą jest nieznana dotychczas — kobieta, która, zgodnie z relacjami mieszkańców domu, wybiegła natychmiast z mieszkania po popełnieniu czynu i na schodach zgubiła perukę z siwych włosów.

Dotychczas brak jest jakichkolwiek informacji, które by wskazywały na przyczynę zamachu.

Agencja Reutersa przypomina, iż Quintanilla, który mieszkał w Hamburgu mniej więcej rok, odegrał kluczową rolę w dochodzeniach przeprowadzonych przez rząd boliwijski w związku z katastrofą śmigłowca w kwietniu 1969 roku, w której poniósł śmierć prezydent Rene Barrientos. (PAP)

Światowa Rada Kościołów przeciwko rasizmowi

Światowa Rada Kościołów zapowiedziała w poniedziałek podjęcie nowych środków dla izolowania krajów, które tolerują rasizm. Odpowiednia komisja Światowej Rady Kościołów postanowiła, iż Rada przeciwstawia się sojuszm wojskowemu zawierzanym z Republiką Południowej Afryki i dostawom broni do tego kraju, a także do Portugalii i Rodezji, prowadzić będzie kampanię przeciwko imigracji białych do Republiki Południowej Afrykańskiej i przeciwko turystyce do RPA i Portugalii. Światowa Rada Kościołów walczyć będzie ponadto o przyznanie statusu jeńców wojennych — zgodnie z konwencjami genewskimi — bojownikom o wolność w krajach rasistowskich. (PAP)

Premie turystyczne PKO

W wyniku ostatniego przeprowadzonego w Warszawie losowania premii turystycznych, 7 z nich przypadło na woj. poznańskie, na następujące numery książeczek oszczędnościowych: 170.932 UOS — 1 osob. wycieczka do Berlina i Poczdamu, 228.745 UOS 14-dniowy pobyt w Krynicy, 229.512 UOS — 14-dniowy pobyt w Ciechocinku, 436.913 UOS, 229.864 UOS 1 osob. wycieczka na Targi do Brna, 437.175 UOS i 2.129.173 UO 1 osob. wycieczka do Pragi. (mp)

Cenne dary na Zamek Królewski

W Muzeum Narodowym w Warszawie złożył wizytę markiz Eugeniusz Kucharski, zamieszkały stałe w Paryżu, który ofiarował ze swych cennych zbiorów, na rzecz Zamku Królewskiego w Warszawie — biurko króla Stanisława Leszczyńskiego oraz dwa obrazy malowane przez jego przodka, znanego malarza z końca XVIII w., Aleksandra Kucharskiego. Jeden z obrazów przedstawia niedoszłego króla Francji Ludwika XVII, a drugi portret siostry Ludwika XVII.

P. Kucharski zwiędził wystawę „Zamku Królewskiego w Warszawie”, zgłaszając na ręce prof. dr. Stanisława Lorentza, możliwości znacznego rozszerzenia swego daru, by mógł wypełnić jedną z sal zamkowych. Poinformował, że zamierza w szczególności zakupić obiekty związane z królem Stanisławem Leszczyńskim i królową Marią Leszczyńską, aby ofiarować je na zamek. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

ZSRR u progu dziewiątej 5-latki

Młodzież na pionierskich budowach

Radzieckie społeczeństwo coraz bardziej „odmładza się”. Obecnie w ZSRR młodzież stanowi ponad połowę całej ludności. W coraz większym stopniu młodzież włącza się do produkcji, rośnie jej liczba w wielu dziedzinach gospodarki. Jak wynika z obliczeń — w przemyśle np. 40 proc. robotników nie przekroczyło trzydziestego roku życia. Przeszło trzy miliony młodych ludzi pracuje w budownictwie. W załogach większości budow na północy i wschodzie Kraju Rad procent młodzieży sięga siedemdziesięciu. Na każdym dziesięciu budowniczych hydroelektrowni — sześciu to młodzi ludzie.

W ciągu minionej pięcioletki przeszło 1 500 wielkich przedsięwzięć w budownictwie przy bardzo poważnym wkładzie młodzieży. Około 300 tys. chłopów i dziewcząt uczestniczyło w realizacji tak ważnych inwestycji jak: największa na świecie Elektrownia Krasnojarska, położona za Kregiem Polarnym okrug wydobywczy „Apaty”, zagospodarowanie ogromnych pokładów ropy i gazu we wschodniej Syberii, budowa fabryki samochodów w Togliatim nad Wołgą. Przy aktywnym udziale młodzieży wzniesiono 22 nowe miasta i 140 osiedli.

Młodzież radziecka odegrała również bardzo poważną rolę w realizacji wielkiego programu nowego pięcioletnia. W proklamacji dyktanda XXIV Zjazdu KPZR stwierdzono: „przed młodzieżą, której zawsze właściwe było dążenie do nowego, odkrywa się szerokie pole dla wykorzystania entuzjazmu, energii, wiedzy...”. Około stu nowych inwestycji pięcioletki będzie budowanymi komunistami — młodziemi ludźmi. Będą to wielkie obiekty na Syberii w Kazachstanie, na Dalekiej Północy, na Uralu, Dalekim Wschodzie, a także generalnie modernizowane fabryki: traktorów w Wołgogradzie, Charkowie, Czelabińsku, Gorkowskiej Fabryki Samochodów i in.

Migracja młodzieży na nowe zagospodarowane tereny kierowana jest organizacyjnie przez Komsoł, który pomaga chętnym znaleźć odpowiednią pracę, troszczy się o warunki życia młodych. Z inicjatywy Komsołu administracja organizuje młodzieżowe drużyny i brygady pracy, a także większe jednostki — tresty. Stwierdzono, że takie struktury najbardziej sprzyjają osiąganiu przez młodzież dobrych wyników w pracy i osobistym rozwoju zawodowym i kulturalnym.

BORYS BENNOW

Kosmos w służbie gospodarki

Już w tej chwili meteorologia, łączność, czy nawigacja korzystają w dużym zakresie z usług kosmonautyki. Ulep-

zenie długoterminowych prognoz pogody, przy zastosowaniu kosmicznych statków, pozwoli osiągnąć znaczne oszczędności w rolnictwie i przemyśle. Przewiduje się, że w najbliższym pięcioletniu oszczędności te zwiększą się prawie 10-krotnie.

Koszty wykonania dokładnych map można poważnie obniżyć wykorzystując do fotografowania powierzchni kuli ziemskiej kłające na orbitach satelity. Zapotrzebowanie na usługi kosmiczne zgłasza nie tylko służba meteorologiczna i geofizyczna, ale także inne działy gospodarki narodowej, a zwłaszcza komunikacja i łączność. Sztuczne satelity Ziemi znajdują szerokie zastosowanie przy przekazywaniu rozmów telefonicznych, telegramów, transmisji telewizyjnych itp.

Pojawienie się satelitów o zastosowaniu praktycznym, wprawdzie w kosmosie różnorodnej aparatury przemysłowo-technicznej, wynika z tego, że często tradycyjne metody i drogi rozwoju produkcji nie są już w stanie zadowolić wymagań współczesnej technologii. Dotyczy to np. urządzeń i aparatury do wytwarzania super niskich temperatur, próżni, półprzewodników, elementów elektronicznych i radiacyjnych. W kosmosie istnieją bowiem po temu naturalne i sprzyjające warunki, które na Ziemi trzeba sztucznie stwarzać. Oczywiście, realizacja tych zamierzeń na bardzo szeroka skalę nie może nastąpić zbyt szybko.

Opanowywanie kosmosu dopinguje do opracowywania doskonalszych procesów technologicznych, metod organizacji, kierowania i prognozowania przemysłu, wprowadzania do produkcji nowych rodzajów materiałów, czujników, superprecyzyjnych elementów itd. Krótko mówiąc, „kosmiczność” obejmuje szeroki wachlarz kierunków współczesnej produkcji i sprzyja podnoszeniu jej efektywności. Wpływa na dalszy rozwój sił wytwórczych, na rozwiązywanie trudnych „kosmicznych” najważniejszych zadań gospodarki narodowej.

ARKADY URSUL

Fabryka czy uczelnia?

Szczególne miejsce w radzieckim szkolnictwie wyższym zajmują tak zwane fabryki-uczelnie. Pierwsze tego rodzaju placówki naukowe zaczęły powstawać ok. 10 lat temu, jako swego rodzaju „prywatne” wyższe szkoły w wielkich zakładach przemysłowych Moskwy, Leningradu i Penzy. Ze szkół tych tysiące dyplomowanych inżynierów przeszło na kierownicze stanowiska w swych macierzystych fabrykach, a doświadczenia zebrane w pierwszych fabrykach-uczelniach świadczy o prawidłowości obrania tego kierunku szkolenia robotniczej inteligencji.

Jedną z fabryk, które posiadają własną wyższą uczelnię techniczną jest moskiewski kombinat samochodowy imie-

nia Lichaczowa, słynny „ZIL”.

W przyfabrycznej wyższej szkole wiele elementów, takich jak wstępne konkursowe egzaminy czy podział na wydziały, są podobne do normalnych wyższych uczelni technicznych. Różnica zasadnicza polega na tym, iż program nauki obliczony jest tu na 6 lat — na rok dłużej, niż w normalnej szkole.

W jednym tygodniu młody człowiek bierze pod pachę tezę i notatniki, uczęszcza na wykłady, seminaria, zdaje egzaminy, zalicza prace itd. W tym tygodniu jest tylko studentem. Ale w następnym tygodniu, od poniedziałku do piątku, powraca do hali fabrycznej, do swej obrabiarki czy tokarki i staje się znów robotnikiem. Odpowiednio też do podziału zajęć przez jeden tydzień otrzymuje normalne wynagrodzenie za pracę według osiągniętej normy — gdy jest studentem, fabryka za ten tydzień płaci mu obowiązujące w całym szkolnictwie wyższym stypendium.

Z jakiej przyczyny zdecydowano się na tego rodzaju organizację studiów? To pytanie zadajemy prorektorowi fabryki-uczelni „ZIL”, inż. Władymirowi Szmidtowi.

— Przede wszystkim pragniemy zbliżyć proces nauczania do produkcji — mówi Szmidt. Na tym polega jedna z największych wartości naszej uczelni. Kiedy student z normalnych wyższych szkół odbywa praktyki w fabrykach, są na ogół obojętnymi obserwatorami, często nie odważają się na przykład próbować swych sił, korzystać z teoretycznych wiadomości w praktyce. Nasz słuchacz w ogóle nie odbywa praktyk, są przecież pracownikami zakładu, znają fabrykę, wiedzą, jak zorganizowana jest praca. Takie ustawienie programu pozwoliło nam prawie o połowę zmniejszyć czas przewidziany w programach normalnych uczelni technicznych na teoretyczne doświadczenie laboratoryjne, na wykłady o organizacji produkcji, podział kompetencji w fabrykach itp.

W ciągu pierwszych 3 lat nauki robotnicy-studenci pracują na różnych stanowiskach w swych wydziałach, ale w zasadzie jedynie jako pracownicy fizyczni. Słuchacze z wyższych lat z reguły kierowani są na coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska techniczno-inżynierskie.

Próby tworzenia podobnych przyfabrycznych szkół wyższych podejmowane były w Związku Radzieckim jeszcze przed drugą wojną światową. Dopiero jednak w latach sześćdziesiątych upowszechnił się ten system.

NIKOLAJ NAZAREW

Awans republik azjatyckich

Przed XXIV Zjazdem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego odbywały się zjazdy partii wszyst-

kich republik. Podsumowywali dorobek minionych lat i wytyczali kierunki dalszej pracy również komunistów Kazachstanu, Uzbekistanu, Kirgizji, Turkmenii — rejonów najbardziej upośledzonych i zaniedbanych w czasach carskiej Rosji. Rejonów traktowanych ongiś za swego rodzaju „wewnętrzne kolonie” Imperium Rosyjskiego.

Ponad pół wieku wcielane są w życie lenińskie zasady budownictwa socjalistycznego, opierające się na równouprawnieniu wszystkich ludów radzieckiej ojczyzny.

Szczególnie wielki dorobek mają w tym wspólnym budownictwie narody Azji Środkowej. Jednym z pilnych problemów, jakie należało tutaj rozwiązać, było stworzenie bazy przemysłowej. Sukcesy są ogromne. Jeśli porównujemy się dane statystyczne dotyczące produkcji przemysłowej na obszarze całego Związku Radzieckiego, to w ciągu minionego pięcioletnia w porównaniu z rokiem 1913, nastąpił wzrost 73-krotny. Ale w Kazachstanie produkcja przemysłowa w tym samym czasie zwiększyła się 101-krotnie, w Kirgizji — 117-krotnie.

Było to wynikiem realizacji konsekwentnej zasady równomiernego rozwoju ekonomicznego wszystkich republik Kraju Rad. Zasada ta przestrzegana jest i obecnie. I teraz jeszcze wyraźniej się dysproporcje występujące w niektórych rejonach.

W ciągu poprzedniego, ósmego Planu Pięcioletniego produkcja przemysłowa w ZSRR powiększyła się o ok. 50 procent. W Kazachstanie przyszybła: 55 proc., w Kirgizji — 82,5 proc. Szczególnie dużą wagę przykładano do systematycznego rozwoju takich gałęzi przemysłu, jak metalurgia, budownictwo maszyn, chemia i energetyka.

W szybkim tempie rozszerza się też sieć szkolnictwa wszystkich typów i szczebli, w których kształcą się specjaliści niezbędni gospodarce narodowej republik Azji Środkowej. Obecnie, liczba uczniów jedynie w szkołach ogólnokształcących przekracza 315 tysięcy. W Uzbekistanie, Kazachstanie, Kirgizji, Turkmenii i w Tadżykistanie działają dziesiątki wyższych uczelni, które co roku opuszczają tysiące wysoko kwalifikowanych specjalistów.

Republiki radzieckie Wschodu, to dziś wysoko rozwinięte, suwerenne państwa socjalistyczne posiadające własne parlamenty i rządy, akademie nauk, teatry, wydawnictwa itd. Republiki te są wymownym dowodem słuszności obranego przez partię lenińską kierunku rozwoju społeczeństwa budującego socjalizm i komunizm.

Projekt pięcioletniego planu rozwoju narodowej gospodarki poszczególnych republik i całego ZSRR dyskutowany był gorąco i po gospodarsku na partyjnych zjazdach. Plan ten zapewni dalszy systematyczny i harmonijny wzrost produkcji przemysłowej i rolniej, rozwój kulturalny wszystkich bratnich narodów ZSRR.

W. JAKOWLEW

ZANIM WYBIERZESZ ZAWÓD

Matematycy pilnie poszukiwani

Biedzących się już obecnie z wyborem kierunku studiów młodych ludzi namawiamy na przedmioty ścisłe, przyrodnicze i techniczne. Takie studia to interes zarówno ich własny, jak i społeczny. Do namowy tej skłania oba wa przed ponownym w tym roku „owczym pędem” na humanistykę. Przed tym, że na prawo czy psychologię będzie się dostawało co ósmy (!) kandydat. Dla reszty — rozczarowanie, rok — co najmniej — straty.

Tymczasem zapotrzebowanie na przyrodników, matematyków czy inżynierów stale wzrasta, jako skutek szybkich przemian gospodarczych w kraju. Musi więc niepokoić, że na kierunkach kształcących tych tak potrzebnych ludzi, często są nawet niedobory. Jak bardzo nieracjonalny jest ów „pęd” na historię, psychologię, kierunki filologiczne czy prawo i jak nieuzasadnione stronięcie od przedmiotów ścisłych, łatwo przekonywuje choćby przykład matematyki. Rola, jaką zaczyna pełnić ta dziedzina wiedzy.

MÓWIĄ FAKTY

Matematyka to już nie tylko sfera szkolnej czy uniwersyteckiej abstrakcji. To dziedzina konkretnych zastosowań gospodarczych. A matematyk — to nie tylko wykładowca, lecz człowiek, który oddaje nieocenione usługi przemysłowi, handlowi, rolnictwu itp. Kształtuje się od niedawna nowy zawód matematyka — specjalista, zatrudnionego w różnych zakładach przemysłowych, instytucjach, przedsiębiorstwach.

Niech przemówią fakty. Z dwóch elektronicznych maszyn cyfrowych, jakimi w tej chwili dysponuje Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ZETO) w Poznaniu, korzysta aktualnie w sposób stały przeszło 50 zakładów, oraz wiele innych dorywczo. W liczbie tych 50 miejsc są czolowe zakłady regionu: Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, Stomil, Poznańska Fabryka Maszyn Zmniwnych, Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego, Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych, Modena, Mostostal, MPK, Teletra Lumen w Pile i wiele innych. Wśród korzystających są także przedsiębiorstwa budowlane, wznoszące wielkie osiedla mieszkaniowe naszego miasta na Ratajach i Winogradach. Są biura projektowe, instytuty, uczelnie. Maszyn w ZETO pracują bez przerwy 24 godz. na dobę, na trzy zmiany, ale i tak już nie wystarczają.

ZETO zatrudnia obecnie 15 matematyków (nawracają się programistami). Niemal we wszystkich zakładach, korzystających z usług ZETO, pow-

stają samodzielne komórki elektronicznej techniki obliczeniowej (ETO). W tych właśnie komórkach najbardziej brakuje przygotowanych praktycznie matematycznych speców. Bo gdy jakiś zakład chce skorzystać z maszyn w ZETO, musi najpierw wiedzieć, o co ją pytać, co chce liczyć, co można usprawnić w zakładzie dzięki matematyce. Specjalistów od tego brakuje. Nie gwa rantowały ich do tej pory studia. Przygotowywano ich i szkolono prowizorycznie na kursach.

GLÓD BĘDZIE SIĘ WZMAGAŁ

Jak będzie wyglądało zapotrzebowanie na matematyków w najbliższej przyszłości? Chociażby na tych, którzy, dziś zaczynając studia, za kilka lat staną się specjalistami? Otóż, jak podał dyrektor ZETO Tadeusz Czekanowski, z planów rozwoju informatyki w Wielkopolsce wynika, że za pięć lat trzeba będzie uruchomić w naszym regionie zamiast obecnych siedmiu maszyn — 15 do 24. Przy tym będą to maszyny znacznie bardziej wydajne, niż dotychczasowy Mińsk-22, dziś już zastępowany lepszą, krajową Odra-1304. Trzeba więc będzie setek fachowców z dziedziny przetwarzania danych i programowania, oraz matematycznego ujmowania zachodzących w praktyce zjawisk. Dodajmy, że Poznań, obok Warszawy, Katowic i Wrocławia, należy do największych w kraju ośrodków elektronicznej techniki obliczeniowej. W najbliższym czasie poznańska Teletra zajmie się produkcją, na cały kraj, urządzeń do transmisji danych. To bardzo usprawni eksploatację maszyn cyfrowych. Dziś jeszcze trzeba dowozić informacje do ZETO w teczach, tramwajem.

Instytut Matematyki UAM kształci od niedawna specjalistów dla praktyki, zwanych numerykami. Niestety, w poprzednich latach, jak poinformował dyrektor Instytutu prof. dr Andrzej Alexiewicz, wielu bardzo uzdolnionych matematyków starło się o przyjęcie akurat nie na matematykę. Być może, nie wiedzieli, co im da przyszłość, jaki będą mogli wykonywać zawód. Zachęcamy: próbowanie szczęścia w matematyce. Naukowcy i pedagodzy Instytutu liczą na zdolnych, pełnych zapału i pracowitych młodych ludzi. Liczy na nich narodoła gospodarka.

Dziś placówki ETO i zakłady pracy do tego stopnia cenią i potrzebują praktycznie ukierunkowanych matematyków, że ich sobie wzajemnie „podrywają”. W związku z tym duża jest możliwość awansu i niezłej pensji. Zważywszy zatem, że zapotrzebowanie na kadry rośnie szybciej, niż same kadry, więc głód na matematyków w ciągu najbliższych lat raczej będzie się wzmagał. Wysokiej klasy matematyków — nauczycieli będą też potrzebowały szkoły podstawowe, średnie i wyższe. Trzeba przypuszczać, że przygotowanie matematyków do zadań praktycznych rozpoczynać się będzie w najbliższej przyszłości w niektórych szkołach stopnia średniego.

MODA CZY KONIECZNOŚĆ

Przetwarzanie danych i stosowanie maszyn cyfrowych to nie „krzyk mody” ani fantastyka. To po prostu najbardziej konkretna i prozaiczna konieczność.

Wiele dziedzin gospodarki w kraju nie może się obejść bez maszyn cyfrowych. Ilustrowaliśmy to już kilkakrotnie na przykładzie budownictwa uprzemysłowionego. Można by mnożyć przykłady inne. W każdym razie zawsze jest wszędzie ta sama: zawalona wzrostem potrzeb społecznych powódka ko nieczności uwolnienia z rąk i zwiększenia, usprawniania i przyspiesza-

Dokończenie na str. 4

MARCIN RAJEPOWICZ

NUKLEARNA MEDYCYN

Rozmowa z doc. dr. habil. Maciejem Gembickim

Endokrynologia to nauka o gruczołach wydzielania wewnętrznego*), o wydzielanych przez nie hormonach i ich działaniu na ustrój człowieka. Przed kilku laty przy poznańskim Akademii Medycznej powstał Kliniczny Ośrodek Izotopów Promieniotwórczych. Prowadzone w nim badania pozwoliły na zastosowanie izotopu **) jodu w celu leczenia nadczynności tarczycy. Specjalistą w tej dziedzinie jest doc. dr hab. Maciej Gembicki, kierownik Kliniki Endokrynologii Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej.

— Panie docencie, w czym wyraża się zasadniczy postęp w reprezentowanej przez pana dziedzinie medycznej wiedzy?

— Jako dział specjalistyczny endokrynologia przeżywa obecnie bardzo istotną ewolucję, polegającą na przejściu od etapu opisu poszczególnych jednostek chorobowych (np. nadczynności lub niedoczynności tarczycy) do oznaczania hormonów, ich ilości i wpływu na organizm człowieka. Stało się to możliwe dzięki wkroczeniu w tę dziedzinę wiedzy nowoczesnych metod badawczych: badań biochemicznych, a nade wszystko ba-

dań opartych o izotopy promieniotwórcze. Stosowana przez nas metoda radioimmunologiczna, stwarzająca możliwość wykrywania zjawisk immunologicznych***) przy pomocy izotopów, pozwala oznaczać ludzki hormon wzrostu, hormon adrenokortykotropowy (ACTH) — regulujący czynności hormonalne, luteinizujący — związany z działalnością gruczołów płciowych, wazopresynę — wpływającą na ciśnienie krwi, insulinę — regulującą zużycie cukrów.

Inne metody pozwalają w oparciu o znakowane preparaty hormonalne określić ilość i działanie hormonów tarczycy. Umożliwia to znacznie dokładniejszą, a tym samym trafniejszą diagnostykę.

— Wspomniał pan o rzeczy dla zwykłego zjadacza chleba najważniejszej: o stosowaniu izotopów dla celów diagnostycznych i leczniczych. Poznański ośrodek, kierowany przez pana,

zajmuje się tym zagadnieniem od dłuższego czasu. Jakie są owe właściwości lecznicze izotopów?

— Przede wszystkim stwarzają one możliwość skutecznego leczenia ciężkich, powikłanych chorób tarczycy, chorób niejednokrotnie przedkończących się, których nie należy. Izotopem jodu 131 leczymy nadczynność tarczycy****). Nasz ośrodek wypracował własną metodę postępowania, pozwalającą zmniejszyć możliwość występujących przy tym powikłań poniżej średniej światowej.

Możliwości leczenia izotopami nie ograniczają się tylko do nadczynności tarczycy. Stosuje się je również przy ciężkiej niewydolności wieńcowej serca. Nasz ośrodek ma w tym względzie największe doświadczenie w kraju. Stosujemy również izotopy w leczeniu czerwonicy prawdziwej —

choroby krwi, polegającej na nadmiernym rozroście układu czerwonokrwinkowego, co powoduje m. in. zakrzepy naczyń obwodowych.

Nasze doświadczenia w stosowaniu izotopów sięgają kilkunastu lat i nie ograniczają się do Kliniki, rozciągają się również na utworzoną w oparciu o specjalistów z tejże Kliniki i Wydział Zdrowia Prezydium RN Poznania — poradnię endokrynologiczną.****)

— Wymienił pan stosowane obecnie przez Klinikę formy leczenia przy pomocy izotopów. W jakim kierunku pójdą dalsze prace zespołu?

— Nasze zainteresowania koncentrują się na prowadzeniu szczególnie ciężkich stanów endokrynologicznych, jak śpiączka cukrzycowa, przełom tarczycowy, czy przełom nadnerczowy. Są to schorzenia bardzo ciężkie, na szczęście rzadkie.

— Badaniami radioimmunolo-

gicznymi, prowadzonymi u nas pod kierownictwem doc. dr. hab. Jerzego Kosowicza, zainteresowały się ośrodki zagraniczne. Powstała nawet koncepcja zorganizowania seminarium dla kolegów-lekarzy państw naszego bloku. Bylibyśmy jego organizatorami.

— Świadczy to o randze poznańskiego ośrodka. Jak jest zatem miejsce waszych doświadczeń i osiągnięć w ogólnym systemie medycznej wiedzy?

— Dokończenie na str. 4

*) Takich jak np. przysadka mózgowa, tarczyca, nadnercza, gruczoły płciowe.

**) Izotopy — atomy tego samego pierwiastka, których jądra różnią się liczbą neutronów.

*** Immunologia — nauka zajmująca się zjawiskami odporności organizmu na działanie czynników chorobotwórczych.

**** Nadczynność tarczycy powoduje nadpobudliwość, nieregularność wytryszczenia i wole; niedoczynność — zwolnienie czynności życiowych.

***** Poradnia Endokrynologiczna mieści się na terenie Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 przy ul. Przybyszewskiego 49.

Do czternastu razy sztuka

Przestępstwo — represja — nowe przestępstwo — tak w wielkim skrócie można ująć życie 35-letniego Edmunda S. W 1952 roku sąd dla nieletnich orzekł umieszczenie go w zakładzie poprawczym. Wyrok, który 18 lat później zapadł w sprawie Edmunda S., był dla niego 13 prawomocnym i skazującym orzeczeniem sądowym. Odbywanie kary — 10 miesięcy pozbawienia wolności — zakończył 11 sierpnia ub. roku. Dwa dni później znowu wkroczył na drogę przestępstwa.

13 sierpnia 1970 roku Edmund S. dokonał kradzieży w hotelu robotniczym. Po tygodniu włamał się do kawiarni „Relaks” w Mosinie. Było to jego drugie włamanie do „Relaksu” (pierwsze nastąpiło w styczniu 1968 roku), co trzeba uznać za wyjątkowo jaskrawy dowód niepoprawności.

Za przestępstwa popełnione w sierpniu ub. roku Sąd Powiatowy dla powiatu poznańskiego skazał ostatnio Edmunda S. na 3 lata pozbawienia wolności i grzywnę (4000 zł), a nadto orzekł umieszczenie go — po odbyciu kary pozbawienia wolności — w ośrodku przystosowania społecznego.

Czy 14 ingerencja Temidy okaże się bardziej skuteczna niż poprzednie? Być może, ale pod warunkiem, że Edmund S. będzie traktowany jak człowiek z anomaliami psychicznymi. Warunek ten wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej, która stwierdza:

„Edmund S. jest osobnikiem nie dorozwiniętym umysłowo i przejawia patologiczne cechy osobowości, co znalazło odbicie już we wcześniejszych latach jego życia (...). Brak wyższych uczuć moralnych i aspiracji społecznych powoduje u niego brak zrozumienia niewłaściwości postępowania oraz specyficzny stosunek do kary pozbawie-

nia wolności, którą traktuje (...) jako azył przed kłopotami życia...”

Zrozumiałe więc, że sąd ferując wyrok w 13 sprawie Edmunda S. podkreślił fakt jego „ograniczonej zdolności kierowania swoim postępowaniem” czyli zmniejszonej poczytalności. Ustawodawca słusznie uznał, że tacy przestępcy ze względu na odchylenia od normy psychicznej, winni być traktowani w sposób odrębny. Stąd też Kodeks Karny Wykonawczy, dokonując podziału zakładów karnych wy-

Refleksje z sali sądowej

mienia m. in. zakłady dla skazanych wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych.

Edmund S. nie trafił do tego rodzaju placówki. Można nawet wątpić w to, czy ktośkolwiek spośród służby penitencjarnej pomyślał o takim rozwiązaniu. Bo przecież kiedy Edmund S. odbył karę pozbawienia wolności (w okresie od 11 października 1969 roku do 11 sierpnia 1970 roku) sporządzono tzw. kwestionariusz z akt więzienia nie zawierający jakiegokolwiek wzmianki o jego anomaliiach psychicznych. W rubryce „stan zdrowia” napisano: „nie leczyl się”. Nasuwa się zatem gorzka refleksja, że ustalenie przez sąd ograniczonej poczytalności Edmunda S. i wyeksponowanie tego faktu w sentencji wyroku — nie miało jakiegokolwiek praktycznego znaczenia dla warunków odbywania kary przez skazanego. Odbijała bowiem — co znalazło od-

bicie we wspomnianym kwestionariuszu — tak jakby był człowiekiem w pełni poczytalnym. Była to ewidentna nieprawidłowość zmniejszająca szanse resocjalizacji. Chodzi właśnie o te szanse. Umieszczenie więźnia o ograniczonej poczytalności w zakładzie, gdzie stosuje się specjalne środki leczniczo-wychowawcze, nie przesądza przecież o efektywności procesu resocjalizacji. Na pewno jednak osiągnięcie takiego celu jest bardziej prawdopodobne tam właśnie niż w innym zakładzie karnym np. zwykłym lub dla recydywistów. Nawiasem mówiąc Edmund S. nie przebywał nawet w tych ostatnich, lecz w zakładzie przejściowym.

Przedstawiona sprawa świadczy, że zdarzają się znaczne rozbieżności między praktyką a teorią w zakresie klasyfikacji skazanych i kierowania ich do właściwych zakładów karnych.

Na tle sprawy Edmunda S. nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Ostatnim wyrokiem został on skazany na karę pozbawienia wolności (oby trafił do zakładu dla więźniów mających odchylenia od normy psychicznej), a następnie na umieszczenie w ośrodku przystosowania społecznego. Pierwsze takie ośrodki, w których zmierza się do resocjalizacji recydywistów przez pracę, nie dawno zostały zorganizowane. Skupiają natomiast recydywistów o różnym stopniu — m. in. zdemoralizowania i podatności na reedukację. Obecnie trudno o inne rozwiązanie ze względu na stosunkowo małą liczbę wykonywanych orzeczeń o umieszczeniu skazanego w ośrodku przystosowania. W najbliższych latach sytuacja ta na pewno się zmieni i dlatego już teraz właściwe resorty (Ministerstwa: Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Zdrowia i Opieki Społecznej) powinny przygotować się do wykorzystania uprawnień określonych w Kodeksie Karnym Wykonawczym. Chodzi o przepis stanowiący, że:

„Mogą być tworzone ośrodki przystosowania społecznego o różnym stopniu ograniczenia wolności stosownie do wieku skazanych, stopnia ich demoralizacji oraz potrzeby podejmowania szczególnych środków oddziaływania resocjalizacyjnego.”

Takich szczególnych środków (leczniczo-wychowawczych) wymagają właśnie recydywiści w rodzaju Edmunda S. Inaczej mówiąc chodzi o to, by w niedalekiej przyszłości liczba i zróżnicowanie ośrodków przystosowania społecznego umożliwiły stosowanie wobec recydywistów indywidualizowanych metod resocjalizacji.

MICHAŁ ŁUCZAK

Kobiety malują się od początku świata. W każdym razie, najstarsze wiadomości nie tylko naszej cywilizacji przekazują nam obraz „kobiety malowanej”. Zmienia się tylko sposób, idea pozostaje ta sama: wabik.

Oczywiście, nie należy tego rozumieć dosłownie i wulgarnie. Wabik nie musi znaczyć chęci przyciągnięcia do siebie mężczyzny. Nie na darmo mówi się, że kobiety najczęściej ubierają się i malują dla siebie samych bądź dla innych kobiet. Cóż to znaczy? Po prostu to, że właściwy wygląd przyczynia się do dobrego samopoczucia. Wygląd właściwy to wygląd modny, z wycuciem własnego stylu i wieku. Cała literatura fachowa i poradnictwo w tym zakresie ku temu zmierzają. Nie od rzeczy będzie tu przypomnienie starej rady udzielanej kobietom: gdy cię coś trapi, gdy się coś nie udało — weź kąpiel, kup sobie suknię, udaj się do kosmetyczki.

Czy jest to rada? Zanalizujemy. Kąpiel — tak. Nawet gorąca i wonna. W większości mieszkań mamy bowiem łazienki, w drogeriach coraz częściej możemy kupić nie tylko sosnowe szyszki, ale i pieniące płyny. Z sukienkami też coraz lepiej. Tak pod względem jakości, jak i ceny. Do historii należy już bowiem okres, gdy satyra mogła czepać temat z rodzimej gotowej konfekcji. Dziś nasze płaszcze, suknie, koszule męskie i damskie bluzki z powodzeniem konkurują na najbardziej wymagających rynkach. Vide: transakcje wymienne war-

NUKLEARNA MEDYCyna

Dokończenie ze str. 3

Ustępujemy im jednak znacznie pod względem bazy technicznej. Zainteresowanie władz centralnych rozwojem medycyny nuklearnej w Polsce stwarza jednak szansę dogonienia ich i w tym zakresie. — Mówiliśmy o możliwościach naukowo-badawczych i leczniczych izotopów. Jak jest społeczne zapotrzebowanie na tego rodzaju medyczne usługi?

— Miernikiem niech będzie uznana konieczność tworzenia dalszych ośrodków leczniczych, stosujących w sposób praktyczny izotopy promieniotwórcze. Nawet w szpitalach wojewódzkich. Wymaga to jednak kadry o wysokiej specjalizacji w zakresie medycyny nuklearnej, a niewiele przesadza, jeśli powiem, że w Polsce takich specjalistów można policzyć na palcach.

— Panie docencie, jest pan kiej równiekiem Kliniki Endokrynologicznej i człowiekiem nauki. Jak zakres prac i zagadnień pana oświadczenia interesuje?

— Przede wszystkim kontynuacja dotychczasowych zainteresowań poprzez badanie w biokomputerach mechanizmów wiążących surowicę krwi w zakresie hormonów tarczycy. A ponadto modyfikacja istniejących i wprowadzanie nowych metod izotopowych; w tym

Czasy i obyczaje

Oko w kolorze tęczy czyli apel do „Lechii”

szawskiego Centrum z paryską Galerię Lafayette.

Gorzej, z tym trzecim, z kosmetyką. Powiecie: dlaczego? Nasze „salony piękności” dysponują armią pań, które nie tylko robią masaż, usuwają za nieczyszczenia skóry i kładą odżywcze maseczki, ale umiają po radzić, jak skutecznie pielęgnować cerę, by zachowała jej zdrowie i zdrowie. Otóż to! Nasze gabinety kosmetyczne nie są bowiem salonami piękności, ale raczej ambulatoriami profilaktyki z zakresu poradnictwa skórno-estetycznego. Ma to swój sens. Szminek nie można bowiem kłaść na niezdrowe, zanieczyszczone twarze. Toteż jest rzeczą słuszną, że w tworzeniu przemysłu kosmetycznego przyswajano troskę o zdrowie.

Zasługę mają tu nie tylko „salony piękności”, które spotkać dziś można i w niewielkich miastach, ale przede wszystkim fabryki kosmetyków. Przykładowo, poznańska Lechia ma za sobą piękną tradycję. Wylansowała kiedyś słynną popularną Niveę, a dziś jej kremy odżywcze wytrzymują europejską konkurencję. Znam Angielki, które w Polsce zapatrzą się w kremy ze względu na ich jakość i cenę!

Gorzej z kosmetykami zdo-

biącymi. W tej dziedzinie jesteśmy zdecydowanie w tyle. Na sze szminki do ust są zle w ja kości i anachroniczne w asorty mencie, nie mówiąc już o szminkach i tuszach do oczu. Po prostu nie nadążamy. A szkoda, bo przecież bazę i umiejętności mamy. Drogerie zapchanne są drogimi i niskiej jakości kosmetykami zdobiciowymi z im portu. Idą jak woda, bo pobyt na ten towar jest ogromny.

Nie wymieniam tu takich światowych filarów w tym zakresie, jak Helena Rubinstein czy Elisabeth Arden. Ich wyroby mimo renowy są ekskluzywnie ze względu na cenę i wiek szos kobiet na Zachodzie nie może sobie pozwolić na ich stowanie. Ale np. taka pani Mary Quant z Londynu autorka mini-społdniczki — spełniając aktualnie zapotrzebowanie chwili — wypuszcza serie kosmetyków zdobiciowych — awangardowych, ale dobrych w jakości i o przystępnej cenie.

Czyżby naszej Lechii nie stać było na wypuszczenie długiej serii szminek do oczu w pełnej gamie kolorów?

Piszę to dlatego, że obecnie nadeszła moda na oko w kolorze tęczy. Od razu jest dyskusja, czy to mądre, czy głupie, natomiast rzeczą słuszną byłoby podyskutować, w jaki sposób własnymi środkami uprzestępnąć polskiej kobiecie modne kosmetyki zdobiciowe, nie wpadając jednocześnie w przesadę i nie gubiąc miary i dobrego smaku.

EWA BERBERYUSZ

Matematycy pilnie poszukiwani

Dokończenie ze str. 3

nia produkcji, co pociąga za sobą skomplikowanie technologii, niebywały rozrost „produktujących przedsiębiorstw” czy zakładów. Skutki: człowiek, wyposażony tylko w tradycyjne metody planowania i zarządzania, traci kontrolę nad przemysłem, handlem czy transportem. Musi być wyposażony w matematyczne narzędzia planowania nad gospodarką. Bez ich pomocy trudno już dziś sobie wyobrazić racjonalne rozwiązywanie problemów np. gospodarki materiałowej, obrotu towarowego, planowania i optymalizacji produkcji, rozliczania plac, obliczeń naukowo-technicznych i innych.

Nie będzie przesady, jeśli powiemy, że matematyk będzie w przyszłości jednym z głównych współtwórców nowoczesnej cywilizacji naszego kraju, jego siły gospodarczej i dobrobytu. W społecznej przydatności kryje się także ogromna, ideowa atrakcyjność zawodu matematyka. Na taką atrakcyjność, nie tylko typu materialnego, młodzież była zawsze wychudzona; oby to wyczerlenie okazało i dzisiaj.

MARCIN BAJEROWICZ

FILM Samotność w dżungli

„Odyseja generała Jose”. Film produkcji kubańskiej. Scenariusz i reżyseria: Jorge Fraga. Zdjęcia: Pablo Martinez. Muzyka: Armando Guerra. Wykonawcy: generał Jose Maceo — Miguel Benavides, wieśniak — Jose A. Rodriguez, jego żona — Idalia Anreus i inni.

W ubiegłym roku kinematografia kubańska zaznaczyła nagle mocno swoją obecność w świecie filmu. W poprzednich latach można było wprawdzie już obserwować zapożyczenia z filmu, ale chyba nikt nie oczekiwał, że kino to okaże się szybko tak dojrzałe artystycznie. Oczywiście trzeba tu wspomnieć o takich fil-

stulecia — powstanie przeciw hiszpańskim kolonizatorom. To właśnie powstanie doprowadziło ostatecznie do zwycięstwa, choć na filmie już go nie oglądamy. Było to zresztą zwycięstwo o tyle częściowe, że po dominacji hiszpańskiej przyszła wieloletnia dominacja amerykańska.

Otóż jednym z dowódców desantu wspierającego powstanie był Mulat — generał Jose Antonio Maceo, który jest bohaterem filmu. Gdy desant zostaje rozbity, onże Maceo ratuje się jako jedyny i samotnie przedziera przez dżunglę, by dotrzeć do sił wyzwolczych. Ta jego samotna wędrówka jest tematem



mach jak „Lucia” i „Pierwsza szarża na maczety” oglądane niedawno na naszych ekranach. Nie powstydziłaby się tych filmów żadna kinematografia.

Ale w tamtych filmach dominowała wybuchowość, gwałtowność, niesamowita wręcz ekspresja. I oto mamy film w zupełnym innym stylu. „Odyseja generała Jose” prezentuje nam chłodną, niemal dokumentalną narrację, ograniczenie akcji do minimum, podobnie aktorów. Jest to właściwie filmowa monodrama, gatunek niemal nieuprawiany, albowiem z natury rzeczy obcy sztuce filmowej. A przecież tutaj został podjęty z powodzeniem. Wydaje się wprost nie do wiary, gdy już jesteśmy po projekcji, że film ten nas nie znużył, mimo że właśnie oglądaliśmy prawie wyłącznie przedzieranie się przez dżunglę samotnie go człowieka.

Jesteśmy u schyłku XIX wieku. Na Kubie trwa kolejne — piąte już w drugiej połowie tego

prawie całego filmu. A właściwie tematem jest może siła ludzkiego dążenia do celu, przewaga woli nad zmęczeniem i głodem, zdolność do przewyższenia wszelkich trudności? Zapewne wszystko to po trochu.

Jest też w filmie inny wyrazisty wątek. Generał spotyka w swej wędrówce wieśniaka, który okazuje się jego żołnierzem z poprzedniego powstania. Ale nie poznaje swego dowódcy choć mówi o nim z czcią. Wieśniak nie chce się już mieszać do kolejnych walk, uważa że swój obowiązek patriotyczny już spełnił. Zostaje wystawiony na ciężką próbę. Sterrorizowany przez dwóch żołnierzy prowadzi ich śladem generała Jose. Gdy ich wreszcie — ku swojej rozpaczy — doprowadza, żołnierze okazują się powstańcami, a generał wyniosły i dumny odjeżdża do swoich.

Nie jest to oczywiście film łatwy w percepcji. Ale dojrzały kinoman znajdzie z pewnością wiele satysfakcji w jego obejrzeniu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓZDZ

Wśród wesołych przekomarzań, podziękowań za miły wieczór i usprawiedliwień Górali pożegnał się i poszedł do domu. Młodzi państwo Stępniewie również odeszli wkrótce na górę. W gabinecie pozostał tylko Zaręba z Dębownicem. Porucznik pomagał systematycznemu gospodarzowi uprzątnąć karty i stolik po grze.

Wychodzili z gabinetu do hallu, gdy nagle zabłyśły i zapaliły się żarówki w żyrandolu, wiszącym w hallu. Po półmroku, jaki panował przy świecach, światło wydało się strasznie jaskrawe, obecni w hallu mężczyźni zmrúżyli oczy osłepieni jego blaskiem.

— Wypałe sobie fajkę na powietrzu — oświadczył Dębowicz i skierował się ku drzwiom wyjściowym.

— Może jednak... — zaczął niepewnie Zaręba, ale porucznik otworzył już szeroko ciężkie drzwi.

Smuga jasnego światła chlusnęła z wnętrza w zgęszczoną ciemność parku. Tym trudniej było przeniknąć wzrokiem czerń poza ostrą granicą jasności. Dębowiczowi przebiegło przez myśl, że — sam nie widząc nic przed sobą — jest doskonale widoczny na tle oświetlonych drzwi. Ostrem ruchem przesunął się w bok. W tej chwili usłyszał znajome bzyknięcie nad uchem — nawet zdawało mu się, że poczuł lekki powiew powietrza na policzku — i miękkie kłasnęcie kuli w mur. Jak zawodnik pływacki na sygnał startu, porucznik dał nurka w ciemność. Na oślep skoczył ze stopni ganku i pobiegł w stronę niewidocznego kępy krzaków.

Wydało mu się, że słyszy przed sobą tupot nóg po ścięce, potem trzask łamanych krzaków. Usłyszał huk kilku wystrzałów, ale uciekający strzelał chyba nie celując, bo nie słyszał nawet gwizdu kul. Padł na ziemię i sam strzelił kilka razy w stronę skąd dobiegały głosy ucieczki.

Wzrok osłabiał się powoli z ciemnością. Gdy mógł się już poruszać nie ryzykując zderzenia z drzewem, ruszył szybko aleją, aby odciąć uciekającym drogę do bramy. Między krzakami ujrzał migające błyski latarek elektrycznych.

— Stój, bo strzelam! — usłyszał nagle przed sobą okrzyk. Poznał głos Nowickiego.

— To ja, Dębowicz! Są tu wasi ludzie?

— Jeden został przy bramie, drugi przy pawilonie — zameldował sierżant.

— To dobrze! Przetrażnijmy jeszcze zarosła...

Gdy zbliżyli się do bramy wytrysnęła na ich spotkanie smuga reflektorowej latarki.

— Nikt nie wybiegł z parku na szosę? — spytał Dębowicz milicjanta.

— Nikt! Ani brama, ani przez płot. Stąd jest dobre pole obserwacji — odpowiedział dyżurny pod bramą.

— Ale przechodził tędy, przed piętnastu minutami aptekarz, pan Górali. Chybaście go widzieli?

— Nie! Bramy nie wychodził.

— Z parku dobiegł ich głos gwizdka.

— Murawiec alarmuje! — wyjaśnił Nowicki i ruszył szybko w tę stronę.

— Wy tu zostańcie i obserwujcie nadal! — wydał polecenie milicjantowi Dębowicz i poszedł szybko za sierżantem.

Drugi posterunkowy, który dawał przedtem sygnał gwizdkiem, teraz błyskami lampki wskazywał miejsce, gdzie się znajduje. Dębowicz dogonił Nowickiego i obaj, idąc za tymi znakami zeszli w bok od grabowego szpalera.

— Co się stało? — pytał Nowicki wartownika. Był to jeden z milicjantów przysłanych na pomoc z komendy powiatowej.

— Leży tu jakiś człowiek. Nieprzytomny. Związany i zakneblowany.

Boks

Mistrzostwa seniorów okręgu poznańskiego

Wczoraj rozpoczęły się w Koninie tegoroczne bokserskie mistrzostwa Wielkopolski seniorów, których finały rozegrane zostaną w niedzielę. Uroczystość otwarcia 42 z kolei mistrzostw okręgu poznańskiego w kategorii seniorów znany działacz i międzynarodowy sędzia w pięściarstwie Karol Bielewicz.

Jak nas poinformował przewodniczący Komisji Sportowej POZB — Marian Piechowiak, do udziału w czterodniowych zawodach zgłosiło swój udział prawie stu bokserów, z siedmiu klubów, z których

rych ze względu na regulaminowych do walk dopuszczono 70 bokserów. Zgłoszenia wpłynęły od następujących klubów: Olimpii — 26, Zagłębia — 19, Sokola — 23, Promys — 15, Ostrovi — 4, Budowlanych — 9 i Stelli — 4. Oczywiście, jak zaznaczyliśmy powyżej nie wszyscy ze zgłoszonych staną na pięściarskim ringu. Udziału w mistrzostwach nie weźmą reprezentanci Polonii — Leszno, zawodnicy Stalicy Szamotuł i Sremsu.

W pierwszym dniu rozegrano walki eliminacyjne, które będą częścią kontynuowane w dniu dzisiejszym. Odbędzie się również kilka walk ćwierćfinałowych. Zainteresowanie mistrzostwami w Koninie, który posiada już tradycję w tej dyscyplinie i należy do jednego z silniejszych ośrodków w Wielkopolsce jest znaczne. (D)

Rugby

Dwa mecze pucharowe

Rugbiści polscy rozpoczęli tegoroczny sezon dość wcześnie spotkaniem o Puchar Polski. Rozgrywki pucharowe zastąpią tegoroczne spotkania o mistrzostwo I ligi. Zdobywca Pucharu zdobydzie automatycznie tytuł mistrza Polski 1971 r. Zakończenie spotkań pucharowych nastąpi 27 czerwca.

Mistrzostwa Polski rozgrywane będą oddat w zmienionym terminie jesień — wiosna w dwóch grupach. W grupie „A” znajdzie się sześć drużyn, które w spotkaniach pucharowych znajdą się na pierwszym miejscu. Pozostałe, walczące w grupie „B”.

Bardzo pomyślnie rozpoczęli mecze pucharowe rugbyści poznańskiej Polonii zwyciężając na wyjeździe w Sopocie miejscowe Ogniwo 20:0.

W najbliższą niedzielę 4 bm., zgodnie z kalendarzem imprez w Poznaniu będziemy świadkami dwóch pojedynków: Poznań — Winogradzka z Budowlanymi Łódź i Polonią na boisku Pocztowca przy Moście Rocha z AZS-AWF Warszawa. Pozostałe drużyny walczące o Puchar Polski to: Lechia Gdańsk, Orzeł Warszawa, Czarni Bytom, Skra Warszawa i Spójnia Gdańsk.

W związku ze zmianą systemu rozgrywek i podziału drużyn na grupy i związany z tym awansem i spadkiem z grup, mecze rugbyistów stają się niewątpliwie bardziej interesujące. (D)

Japonia i ChRL

W finałach mistrzostw świata

W finałach tegorocznych mistrzostw świata w tenisie stołowym, które odbywały się w Nagoya, walczące będą reprezentacje Japonii i Chińskiej Republiki Ludowej.

Zarówno w rozgrywkach drużyn męskich (puchar Swaythlinga) — jak i drużyn kobiecych (puchar Corbilliona) zespoły tych krajów zajęły pierwsze miejsca w swych grupach. Warto przypomnieć, że reprezentanci ChRL startują w mistrzostwach świata po 6-letniej przerwie. (D)

Problemy wypoczynku po pracy

Temu tematowi poświęcone było zwołane wczoraj wspólne posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Wojewódzkiej Rady Ogólnowzrostkowej Federacji Sportu. Wychochowania Fizycznego i Turystyki. Po wprowadzeniu wygłoszonego przez wiceprzewodniczącą WKKFIT Jerzego Żywieckiego, rozpoczęła się dyskusja, w której mówcy wskazywali na potrzeby rozwiązania wielu jeszcze istniejących problemów związanych z wypoczynkiem po pracy i to zarówno w odniesieniu do terenów wokół osiedli mieszkaniowych, jak i podmiejskich. Do tematów tych powrócimy w najbliższym czasie.

Szkoda tylko, że na posiedzeniu poświęconym tak ważnemu i interesującemu wszystkiemu tematowi zabrakło przedstawicieli niektórych instytucji. Nie były reprezentowane żadne organizacje młodzieżowe a z 14 członków Prezydium WKKFIT przybyło tylko 5. (S)

dalekopisem

SUKCES ANDRZEJA BACHLEDY

Piękny sukces odniósł nasz najlepszy narciarz Andrzej Bachleda. Podczas międzynarodowych zawodów w szwajcarskiej miejscowości Les Mosses wygrał slalomolant, wyprzedzając czołowych zawodników krajów alpejskich. Trasa miała 1.600 m długości (50 bramek). Po pierwszym przejeździe prowadził Szwajcar Russi. Drugi przejazd przyniósł zwycięstwo Polakowi.

BRAZYLJCZYCY OBRONILI TYTUŁ

Koszykarze Brazylii obronili tytuł mistrza Ameryki Południowej, zwyciężając w ostatnim meczu w Montevideo Urugwaj 79:55. Koszykarze Brazylii wyprzedzili w tabeli Urugwaj lepszą różnicą szw. bowiem obie reprezentacje zdobyły w 6 meczach po 13 punktów.

ARSENAL W FINALE

Pilkarze Arsenalu zakwalifikowali się do finału Pucharu Anglii, zwyciężając w dodatkowym meczu Stoke City 2:0. W dniu 8 maja br. Arsenal zmierzy się na stadionie Wembley w finale z Liverpoolem.

„OSTATKI” SKOCZKÓW NARCIARSKICH

W Oberwiesenthal (NRD) odbędzie się w dniach 3-4 kwietnia, dwa konkursy skoków narciarskich — indywidualny i drużynowy o puchar Frelen Presse”. Z Polski udział się do NRD aktualnie najlepsza „piątka” skoczków: Daniel Krzysztofak, Pawłusiak, Kubica i Nadkiewicz. Konkursy będą miały silną obsadę. Na zawodach tych tradycyjnie kończy się europejski sezon skoków narciarskich.

PORAŻKA W GASIORKA

W trzeciej rundzie międzynarodowego turnieju tenisowego w Niciel mistrz Polski Wiesław Gasiorek przegrał z Rumunem Ionem Tiriacem 6:4, 2:6, 7:9.

Brydż

Lech Gniezno na czele tabeli

W dziesiątym, cotygodniowym turnieju rozegranym w świetlicy Gazowni w Poznaniu udział brały 34 par. Czołowe miejsca zajęli: 1. Kolasiński — I. Nowak (niestow.) 717 pkt.; 2. Niezgod — Plasiński (niestow.) 640 pkt.; 3. Białkowski — Daszewski (Budow.) 638 pkt. Po drugim rundzie rozgrywek ligi okręgowej tabela przedstawia się następująco:

1. Lech Gniezno	6 104 pkt.
2. Ikar Kalisz	6 80 ..
3. Negat Kalisz	6 73 ..
4. HCP	6 67 ..
5. Tur Turek	6 63 ..
6. Tonsil Września	6 53 ..
7. WZKB Poznań	6 51 ..
8. Hydrobudowa	6 49 ..
9. Dubleton Kalisz	6 27 ..
10. „10” Poznań	6 23 ..

W każdej trzeciej środe miesiaca w sali WZKB przy ul. Wawrzyniaka 43 odbywać się będą o godz. 17 otwarte turnieje par miksowych i par kobiecych. 7. IV. 71 r. (środa) w sali WZKB odbędzie się o godz. 17 kryterium kadry okręgowej.

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym

Finały drużynowych Mistrzostw Świata w tenisie stołowym, rozegrane w Nagoya stały pod znakiem rywalizacji reprezentantów Chińskiej Republiki Ludowej i Japonii.

Wyniki: (mężczyźni) 1. ChRL, 2. Japonia, 3. Jugosławia, 4. Szwecja, 5. Węgry, 6. NRF, (kobiety) 1. Japonia, 2. ChRL, 3. Korea Płd., 4. CSRS, 5. ZSRR, 6. Rumunia. (D)

Pracownicy poszukiwani

— KIEROWNIKA działu przygotowania produkcji — INŻYNIERA robót sanitarnych z odpowiednią praktyką;
— KIEROWNIKA ROBÓT SANITARNYCH — TECHNIKA urządzeń sanitarnych z uprawnieniami budowlanymi i praktyką — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59 a, tel. 742-01, wewn. 66.
Dojazd autobusem nr 62 z Rataj w kierunku Krzesin.
Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. K1688

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie zaraz do prac prowadzonych na terenie województwa poznańskiego:

— MONTERÓW INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
— SPAWACZY AUTOGENICZNYCH
— MONTERÓW INSTALACJI WOD.-KAN.
— OPERATORÓW KOPARKI „BIALORUS”
— KIER. ROBÓT SANITARNYCH
— KIER. ROBÓT ELEKTRYCZNYCH (wymagane wykształcenie średnie techniczne z uprawnieniami budowlanymi).

Dla pracowników fizycznych praca akordowa, zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa, dla zamiejscowych dodatk za rozłąkę 18,— zł dziennie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, tel. 472-61.

Dojazd autobusem linii 60 i 68.

Przedsiębiorstwo nie zwraca zainteresowanym kosztów podróży. K1635

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjma do pracy w okresie sezonu letniego do Ośrodka Wczasowo-Kolonijnego w Owczach Głowych, pow. Oborniki Wlkp. — niżej wymienionych pracowników:

— RATAWNIKA
— MAGAZYNIERÓW
— KUCHARZY
— KIELNERKI
— POMOC KUCHENNE
— SPRZĄTACZKI.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla FWP.

Oferty prosimy składać w Dziale Socjalnym przy HCP — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 216. K1960

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc „Chłopska” w Buku, ul. Szewska 5 — zatrudni zaraz

KOSMETYCZKE.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zarządzie Spółdzielni. K2018

Dnia 31 marca 1971 r. zmarł nagle po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasz najlepszy, nigdy niezapomniany mąż, tatusz, syn, brat i kuzyn, lat 31

JAN MATUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 11.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Pograżona w głębokim żalu i smutku

RODZINA

Poznań, ul. Stęszewska 47 m. 1. 3870g

Dnia 31 marca 1971 r. zmarł mój kochany mąż, brat, wujek, szwagier, przeżywszy lat 74

JÓZEF ZALEWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańskim.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Przemysłowa 53 m. 1. 3912g

† W dniu 30 marca 1971 r. odeszła od nas zakończywszy swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczona Olejami św., nasza ukochana i nigdy niezapomniana mamusia, babunia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, 6p.

ZOFIA MOTYLEWSKA

z domu KRAWIEC

Pogrzeb odbędzie się 2 kwietnia br. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutycznej

W smutku pograżeni

córka, syn, wnuczki i rodzina

Poznań, plac Spiski 1 m. 2. 3850g

† W dniu 1 kwietnia 1971 r. zmarł niespodziewanie, opatrzony Sakramentami św., mój nieodżałowany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 55, 6p.

ANTONI ZWIERNIK

mistrz zegarmistrzowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżone

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Lampego 6 m. 12. 3862g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że ukończywszy swój pracowity żywot odeszła od nas na zawsze w 92 roku życia, nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia i prababunia

ROZALIA PIESZAK

z domu STEPNIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 14 w Witaszyczach.

3865g

RODZINA

† W dniu 31 marca 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, 6p.

JÓZEF WESNEROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu w Smiglu.

Pograżona w smutku

RODZINA

Smigiel, plac Wojska Polskiego 8. 3862g

† Dnia 31 marca 1971 r. zmarł nagle w 61 roku życia mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, zięć, wujek i szwagier, 6p.

KAZIMIERZ ZAKRZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 12 na cmentarzu na Główniej. o czym w głębokim żalu i smutku pograżeni zawiadamiamy

żona, synowie i rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 63 m. 30. 3809g



Bank
Polska Kasa
Opieki SA

UPRZEJMIE INFORMUJE, że

W NIEDZIELĘ PRZEDŚWIĄTECZNĄ

dnia 4 kwietnia br.

EKSPOZYTURA W POZNANIU

przy ulicy Świerczewskiego 12

czynna będzie od 10 do 16

P O L E C A M Y

szeroki asortyment towarów krajowej produkcji eksportowej oraz zagranicznej — za waluty obce i bony towarowe PKO.

ZYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW. K2237

W dniu 31 marca 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najlepszy, nigdy niezapomniany mąż, tatusz, syn, brat i kuzyn, lat 31

KAZIMIERZ PONIŻY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 13.30 na cmentarzu sołackim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, dzieci i rodzina

3808g

Dnia 30 marca br. zmarł po krótkiej chorobie Dziekan, Wydziału Wychowania Muzycznego i długoletni Kierownik Katedry Problematyki Wychowania Muzycznego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu

PROFESOR NADZWYCZAJNY

EDMUND MAĆKOWIAK

znakomity polski artysta i nieodżałowany wychowawca niezwykle licznej i wartościowej kadry nauczycieli w zakresie wychowania muzycznego.

Jego szlachetne, pracowite i przepełnione niewyczerpanym entuzjazmem życie poświęcone wybitnej, artystycznej, naukowej i pedagogicznej działalności stało się dla nas najdoskonalszym wzorem do tworzenia pracy i utrwalono na zawsze Jego Imię w historii polskiej kultury muzycznej.

Drogiemu naszemu Profesorowi i ukochanemu Mistrzowi żegnamy z uczuciem serdecznego bólu oddając hołd Jego pamięci.

PRACOWNICY

Wydziału Wychowania Muzycznego

i Katedry Problematyki Wychowania

Muzycznego

Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej

w Poznaniu. K2233

Dnia 30 marca 1971 roku zmarł

prof. EDMUND MAĆKOWIAK

współzałożyciel i członek Prezydium Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Ruch społeczno-kulturalny utracił jednego ze swoich wybitnych działaczy, a członkowie Towarzystwa serdecznego przyjaciela i doradcę.

Prezydium Zarządu

Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. K2231

W dniu 31 marca 1971 r. zmarła w 85 roku życia, nasza ukochana i troskliwa żona, matka, teściowa, babunia i prababunia

JULIANNA ŁUCKA

z domu PIASECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 16.15 na cmentarzu w Zęgrzu.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Piłmienna 5c m. 7

(dawniej Rataje 74). 3901g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 marca 1971 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., w wieku 65 lat nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, 6p.

FRANCISZEK DOMERACKI

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 kwietnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w głębokim smutku

żona z dziećmi i rodzina

3805g

† Zawiadamiamy z głębokim żalem, że ukończywszy swój pracowity żywot, odeszła od nas na zawsze, w dniu 31 marca 1971 r. nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, 6p.

KAROLINA RONDIO

z domu WOLFRAM

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 12.15 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Niepocieszeni w bolesnej stracie

córki, zięciowie i wnukowie

Poznań, Sikorskiego 10 m. 1. 3880g

† Dnia 31 marca 1971 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w 57 roku życia i 32 roku kapłaństwa, 6p.

KSIĄDZ RADCA

EDWARD SKOWROŃSKI

rektor kościoła N. Zbawiciela w Pleszewie — dziekan dekanatu pleszewskiego, b. więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Stutthofie, Sachsenhausen i Dachau. Wprowadzenie zwłok do kościoła N. Zbawiciela w Pleszewie, Aleja Wojska Polskiego, nastąpi w piątek, dnia 2 bm. o godz. 16.

Pogrzeb w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 11.

KS. DZIEKAN I KSIĄDZ

dekanatu pleszewskiego

3811g



POZNAŃ, Grunwaldzka 15

Za treść i terminowość druków odpowiadają redakcja i druk. Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.

Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

